CZĘŚĆ XXV. № 44. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 30 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{12}{24}$ CZERWCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{11}{23}$ *Czerwca.*

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 9 Maja Zarządzający Kazańską Komisoryatską Kommisyą Rzecz. Radzca Stanu *Rogaczew* mianowany kawalerem orderu św. Stanisława 1 klassy.

— P. Minister Wojny Jeneral-adjutant xiążę Czernyszew wysiadłszy w Redut-Kale, przybył przez Achałcych, Alexandropol i Erywan do Tiflisu.

— Donoszą z Permu: «W tutejszej gubernii w powiecie Solikamskim starożytna posiadłość znakomitego rodu Stroganowych, Nowousolskie solne zakłady uległy okropnej klęsce. 9 Maja o godzinie 11 rano z niewiadomej przyczyny zapalił się dom jednego z robotników zakładu i mimo wszelkie usiłowania ugaszenia pożaru, ten, podsycany znacznym zapasem siana przy gwałtownym wietrze, w mgnieniu oka rozszerzył się po całym kwartale i wtedy już żadna ludzka siła nie była zdolna zatrzymać postępy niszczącego żywiołu. Przez trzy doby ogień znajdował sobie pastwę i pochłonął wszystko na przestrzeni dwóch i pół wiorst! Cały główny zakład z dziesiątkami murowanych i drewnianych wywarzalni i wodociągów solnej substancyi, przeszło 15 ogromnych składów soli, około 30,000 sążni trzechpolanowych drew, starożytny wspaniały murowany Sobor, starożytny budynek murowany, w którym pomieszczały się kantory wszystkich pięciu dzisiejszych właścicieli, z mnóstwem papierów i rachunków, i nakoniec do sześciuset pańskich i włościańskich domóstw, z całem prawie mieniem, stały się pastwą ognia.

«Ogromne szkody sprawione przez pożar, równie jak i sama liczba zgorzałych budowli nie jest jeszcze z dokładnością obrachowana. Około 500 pogorzałym rodzinom majstrów i robotników miejscowe zarządy właścicielskie dały niezwłocznie wszelką pomoc i wszystkie te rodziny pomieszczone zostały po ocalałych domach i okolicznych wioskach i opatrzone w rzeczy pierwszej potrzeby.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *21 Maja.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza d. 16 Kwiet. Zdania Rady Państwa o sądzie właściwym dla włóczęgów oddanych do rot aresztantskich.

2) *16 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, na mocy którego prawa i obowiązki Wice-gubernatorów i Prezydentów Izb Skarbowych urządzone zostają w sposob następny. Prezydenci Izb Skarbowych prezydują także: a) w Komitecie do naznaczenia miejsc na przyjmowanie rekrutów i do stosownego rospisania powiatów, a w rekruckim urzędzie gubernijalnego miasta zajmują miejsce Prezydenta; b) w Komitecie ziemskich powinności; c) w Komissii opatrzenia żywności; d) w gubernijalnej Komissii drogowej; e) w gubernijalnym komitecie szczepienia ospy i w Komitecie statystycznym, i f) w docześnie dla rożnych powodów ustanawianych Komitetach, w których zasiadali, kiedy mieli tytuł Wice-gubernatorow. *Uwaga.* Rzecz z siebie jasna, że Prezydenci Izb Skarbowych zasiadają we wszystkich wyżej wymienionych urzędach wtedy tylko, kiedy się załatwiają przedmioty dotyczące tych Izb, nie zaś Izb Dóbr Państwa, i że przy spawach tego ostatniego urzędu tyczących się zasiadają Zarządzający temiż Izbami. 2) Wice-gubernatorowie właściwie z urzędu swego zasiadają: a) w Komitecie szczepienia ospy i w Komitecie Statystycznym, a także w rękodzielnym, jeżeli będą doń powołani przez Ministra

Skarbu, i b) w Komissijach budowniczych, otwieranych w różnych miastach dla stawiania budowli wojskowych. We wszystkich zaś innych Komitetach i Komisijach w których prezydują Cywilni Gubernatorowie, Wice-gubernatorowie zasiadają tylko podczas jego niebytności lub choroby, kiedy zastępują miejsce Naczelnika gubernii. 3) Na ogólnych posiedzeniach w obecności Cywilnego Gubernatora, Wice-gubernator i Prezydent Izby Skarbowej, z urzędów swoich, równe mają miejsce, i wzajemne między niemi starszeństwo zależy wtedy jedynie od starszeństwa rang. Lecz w razach, kiedy Gubernator, nie opuszczając swego obowiązku, dla choroby lub innej przyczyny nie zasiada na wspomnionych posiedzeniach, prezydencija zostawia się Wice-gubernatorowi. 4) W razie choroby, oddalenia się lub uwolnienia Naczelnika gubernii, kiedy nie ma Wice-gubernatora, lub kiedy on dla jakichkolwiek przyczyn, obowiązku Gubernatora spełniać nie może, zarząd gubernii powierza się Prezydentowi Izby Skarbowej, lub Zarządzającemu Izbą Dóbr Państwa.

3) *tegoż m.* O zaniechaniu na mocy Najłaskawszego Manifestu śledztw o uszkodzeniu lasow skarbowych do 1840 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 10 Czerwca. Izba Niższa nie przestaje trudnić się rozbiorem nowej taryfy; wszystkie do niej podawane poprawy i dodatki odrzucone po kolei zostały wielką większością.

— Podług listów prywatnych, ogłoszonych w *Times*, nieporozumienia między Anglią i Stanami Zjednoczonemi wkrótce mają być załatwione w zaspokajający sposób.

— Na posiedzeniu izby niższej 6 b. m. po długich rozprawach o przekupstwie w czasie wyborów lord John Russell prosił o upoważnienie przedstawienia billu względem środków wykrycia tego przestępstwa. Ten wniosek mocno poparty przez pierwszego Ministra Sira Roberta Peel, przyjęty był bez oporu.

— Wczora Królowa z Xięciem Albertem i dziećmi odjechali do Windsor zkąd do Londynu dziś mieli wrócić, albowiem na dziś spodziewani są do stolicy Królestwo JJ. Belgijscy, po których udał się do Ostendy yacht the *Black-Eagle*.

— Policya odkryła sklep kupca pożyczającego na zakład rzeczy, w którym 27 Maja Francis kupił pistolet dla popełnienia swego zamachu 30 tegoż m. Sprowadzony do więzienia Newgate gezel tego sklepu dorazu poznał Francisa wśród innych więźniów.

— Globe donosi o rychłém przybyciu barona de Barante do Londynu.

— 4 b. m. P. Hennell główny preparator Centralnej Apteki (Apothecaries-Hall) stał się ofiarą straszliwego przypadku. W chwili kiedy pracował nad przygotowaniem dla kompanii Wschodnioindyjskiej wielkiej ilości żywego-srebra piorunującego, przeznaczonego do kapsulek, wielki wystrzał dał się słyszeć w pracowni i osoby przybyłe na ratunek znalazły tylko niekształtne części jego trupa.

— Pod Manchester w Blackburn odbyło się pod gołém niebem zgromadzenie chartistów. Mowcy deklamowali w najburzliwszym sposobie, zachęcając swoich wspólmyślących do napadnienia zbrojną ręką na pałac Buckingham dla wymożenia uznania tak nazwanej Karty Ludu.

— Wiadomości z Dudley, Stourbridge i w ogóle z okręgów gdzie są kopalnie węgla i żelaza, są nader niepomyślne. W przeszłym tygodniu około 14000 robotników zaprzestali pracować, niezgadzając się na zmniejszenie płacy, które właściciele chcieli wprowadzić. Ztąd nastąpiło wielkie zmniejszenie w zapasach węgla i w wielu fryszerkach roboty będą musiały ustać, jeżeli robotnicy nie zechcą być wyrozumialszemi, ku czemu mało okazują skłonności.

— Dyrekcya drogi żelaznej Great Western postanowiła że na przyszłość wagony nie będą zamykane na klucz, owszem że będą mogły otwierać się zwewnątrz.

Nowiny z Indyj i Chin. *Bombaj 3 Maja.* Z Simla donoszą pod d. 20 Kwietnia o wejściu do Djellalabad jenerała Pollock po zdobyciu sławnego wąwozu Kyber. Przez też listy potwierdza się wiadomość o morderstwie Sudża ul Mulk, który został zabity przez Ghiznisów przy wyjściu z meczetu. Powstańcy potém napadli na pałac który zrabowali, w haremie zaś dopuścili się wszelkich sprosności.

Niewolnicy i zakładnicy angielscy nieprzestają być dobrze traktowani przez Afganów.

Król Lahory nieprzestaje dawać anglikom dowodów szczerej przychylności, tym więcej że między tutodnemi indyanami a muzulmanami panuje nieprzejednana nienawiść, czego dowody widać na zaciętości z jaką cypaje biją się przeciw Afganom. Lord Ellenborough, nowy Wielkorządzca wyjechał do północnej Indyi ażeby znajdować się bliżej teatru wojny.

Kalkutta, 18 Kwietnia. Gdy zupełna spokojność panuje w Birman przeto wojska angielskie, które były już w drodze do Arracan i Moulmein, zostały odwołane i skierowane do Chin. Tymczasem dowiadujemy się że Król Siamu gotuje wyprawę na Kochinchinę. Król tego ostatniego kraju umarł i następca jego pojechał do Pekinu po inwestyturę.

Makao 19 Marca. Konsul francuzki w Makao w wycieczce swojej na ląd schwytany został z dwoma ziomkami swemi przez chińczyków i okrutnie zelżony; strzelono nawet do niego; z największą trudnością zdołał ratować życie.

— Zajście Anglii z Tripoli zawsze w jedném zostaje położeniu. Admirał Mason, z dwoma linijowemi okrętami i jednym brygiem zbliżył się był wprawdzie do Tripoli, ale po czterach dniach wrócił do Perpignan. Sądzą że Bey, Askar Ali pasza postanowił bronić się do ostatka. Wiadoma jest jego nienawiść ku anglikom. Nic zapewna nie będzie przedsięwzięte przez admirała przed odebraniem nowych depeszy od posła w Konstantynopolu.

Paryż 9 Czerwca. Moniteur Parisien zaprzecza najmocniej wieści, rozsianej przez gazety Londyńskie, jakoby Król Ludwik Filip był mocno chory; owszem twierdzi że nigdy zdrowie jego nie było w lepszym stanie.

— P. Mortier wrócił do Szwajcaryi na posła po kilkomiesięcznym urlopie. Ma on polecenie wspierać Austryą w jej naleganiu o przywrócenie klasztorów w Kantonie Argowii.

— Izba deputowanych ukończyła już swoje prace i izba parów przystąpiła do rozbioru budżetu. W ogólności kończąca się sessya Parlamentowa była nader płonna w stanowcze wypadki lecz za to obfita w jałowe rozprawy, które zwłaszcza w początkach większą część jej czasu zajęły. Rozprawy *np.* nad adresem odpowiedzi na mowę Królewską trwały 12 posiedzeń a nad projektem prawa o drogach żelaznych 14.

— Korwetta Amerykańska, która przed dwoma tygodniami wypłynęła była z Tulonu do Marsylii, niezwłocznie potém odebrała rozkaz połączenia się z innemi okrętami tegoż narodu, które się znajdują w Gibraltar. Dziś zapewniają że eskadra amerykańska, doczekawszy się rozkazów od swego Rządu, wyszła pod żagle do Maroku, w celu otrzymania zadośćuczynienia za obelgę domierzoną Konsulowi jeneralnemu Stanów Zjednoczonych.

Amsterdam. Ostatnie listy z Batawii, stolicy wyspy Jawa, po 18 Stycznia, donoszą że wulkan Gonnung-Gontour wybuchnął z największą mocą i nieprzestawał wyrzucać na około przez dni pięć lawę, kamienie, żużle. Szkody zrządzone przez ten fenomen są bardzo znaczne. Samych drzew kawowych zginęło 100,000.

Alexandrya 16 Maja. Wiadomy jest olbrzymi zamiar Paszy Egyptu zbudowania tamy na Nilu. Teraz inżynier Francuzki P. Muzel złożył mu projekt tego przedsięwzięcia na uskutecznienie którego potrzebuje 6000 robotników i 2,000,000 talaris; roboty mają się rozpocząć za dni 40. Jeżeli dojdą do skutku, Pasza i wykonawca jego zamiaru okryją się nieśmiertelną sławą.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 11 Czerwca. Izba Niższa zajmuje się dalszym rozbórem taryfy — Królowa, Xiążę Albert i Xiężna Kent nie przestają odbierać zewsząd adresa z powodu ostatniego zamachu — Systemat obrony Johna Francis, zależy na twierdzeniu że pistolet był nabity tylko prochem, bez kuli. Jest to ten sam systemat na mocy którego Oxford był uniewinniony, gdyż i dziś, jak wtenczas, kula niebyła znaleziona — 1 Kwietnia przepyszny okręt *Georgia* kapitan Mitchell, idący z Kalkutty do Londynu z ładunkiem drogich kamieni szacowanym na 20,000 funt. sterl. zapalił się w pełném morzu na wysokości Madagaskar i spłonął do szczętu. Kapitan i połowa osady, ratująca się w szalupie, utonęli; reszta uratowana została przez okręt *Thomas Sparks* — Piszą z Bombay że szach Heratu Kam-Ram umarł — Poseł angielski w Stambule wyjednał u Porty złożenie z urzędu Beya Barbaryjskiego Askar-Ali, (patrz wyżej) na którego miejsce mianowany Mehmed pasza, Rządzca Boli.

Paryż 11 Czerwca. Na posied. 9 b. m. izba parów przyjęła 123 głosami przeciw 12 budżet wydatków na rok 1843 a wczora, 120 głosami przeciw 9 budżet dochodów. Dziś obu izbom udzielony został wyrok Królewski, zamykający sessyą Parlamentu na rok 1842.

Hiszpanija. Podług *Messager* 6 Czerwca jenerał Rodil przyjął ministerstwo wojny i polecenie złożenia nowego gabinetu — W Burgos uczyniono pokuszenie w celu ogłoszenia Konstytucyi z roku 1812. Rząd posłał wojsko dla uskromienia tego zamachu.

Berlin 17 Czerwca. Król przyjął prośbę Ministra Spraw Wewnętrznych P. Rochow o uwolnienie go od tego urzędu i mianował na jego miejsce hrabię Arnim, Rządzcę prowincyi Poznańskiej.

Schleiz. (w xięztwie Reuss.) 5 Czerwca zdarzył się tu okropny wypadek. Dach maneżu, tymczasowie służącego zamiast teatru, zawalił się podczas wystawienia opery. Z licznego zgromadzenia 21 osób utraciły życie. Xiężna, matka xięcia Regenta, mająca 81 lat wieku, znajdująca się w loży, została uratowana przez Xiążąt synów swoich.

Bruxella 8 Czerwca. Przedwczora człowiek pewien wpadł do kanału Allei Zielonej, w chwili kiedy tamtędy przejeżdżał poseł angielski sir Henri Seymour. Ten wyskoczył z powozu, rzucił się do wody i wyratował tonącego. Sir Henri, który stracił w tym razie kapelusz, wracając pieszo cały zmokły do hotelu, przeprowadzany był okrzykami ulicznych szubrawców, którzy niewiedzieli o przyczynie nieładu jego toalety. Minister śmiał się serdecznie z osobliwszej negrody jaka go spotkała za jego czyn szlachetny.

Grecya. Zewsząd dochodzą szczegóły o skutkach strasźliwych trzęsień ziemi, które się dały czuć różnoczasowie w rozmaitych miejscowościach Grecyi.

Dopisek.

Dziś przybył z Travemunde statek parowy *Naślednik* i przywiózł gazety z Paryża po 13 i z Londynu po 14 Czerwca. Wiadomości z Paryża niemają interesu. W Londynie toczyły się dalsze rozprawy o taryfie — izba Niższa odrzuciła po kolei wszystkie wnioski podawane przeciw billowi ministeryalnemu. Odebrano nowiny z New-York

*

po 31 Maja. 7 Maja okropne trzęsienie ziemi zniszczyło do szczętu miasto Cap na wyspie Haiti. *Dziesięć tysięcy* ludzi utraciło życie.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

SZTUKI PIĘKNE.

Kilka myśli o Sztuce Malarskiej z powodu rocznej wystawy w Akademij Sztuk Pięknych, w S.-Petersburgu.

(Artykuł II.)

W tym artykule postaramy się rzucić kilka ogólnych definicij różnych rodzajów Sztuki Malarskiej podług dzisiejszego wyrozumowania; wiemy bowiem z codziennego doświadczenia, jak nowsze teoretyczne pojęcia o Sztuce są u nas mało upowszechnione, nawet pomiędzy ludźmi wyłącznie Sztuce poświęconymi.

I tak zaczynając od ogólnego określenia Malarstwa, możnaby powiedzieć, iż jest Sztuką przedstawiania na płaszczyznie, ciał różnej objętości, z zachowaniém przy tém całej naturalności kształtów i kolorytu. Ta sztuka jest w stanie przedstawiać nie tylko najrozmaitsze obrazy, ale może je nawet zgromadzać na małej przestrzeni, gdzie się odkrywa pewna odległość czyli perspektywa dla oka. Wyłączną własnością Malarstwa jest sposobność oddawania wszelkich poruszeń umysłu i serca w najdelikatniejszych odcieniach; pędzel tylko może wyrazić blask oka i całą moc wyrazu człowieczego wejrzenia. Swobodnie i z nieograniczoną rozmaitością wyraża on wszelkie poruszenia ciała: figury wystające, lecące, spadające, niepodobne do wydania skulptorowi, malarz bez trudności przedstawia na płaszczyznie. Okrążeniem głownego przedmiotu pobocznemi okolicznościami zbliża się do rzeczywistości, i wrażenie ogółu powiększa. Nie tylko ma na zawołanie pejzaż i architekturę, z całą ich poezją, ale powietrze, obłoki, a nawet eterycznych smug światła używa do swych effektów. Malarz tylko jest w stanie otoczyć głowę świętego promienną jasnością; on tylko może przedstawić—*Wzięcie do Nieba*, *Przemienienie Pańskie*, i temu podobne przedmioty.

Rodzaj epiczny wyraża się przez fakt historyczny, wielki i powszechnie znajomy, przedstawiony w oddzielnych momentach swego rozwicia. Tu wchodzi cały szereg scen dramatycznych na pewnej przestrzeni, z kilkakrotném powtarzaniem figur, w działanie wchodzących. Najwybitniejszym tego rodzaju przykładem są owe sławne malowidła w Campo-Santo, w Pizie, na których Benozzo Gozzoli z największą grą fantazij, przedstawił *alfresco* całą historją Starego Testamentu. Do tego rodzaju należy i Epoka Napoleonowska wyrażona w winietach Horacego Verneta.

W *dramatycznym* rodzaju, cała dążność Malarza jest skierowana do wydania jakiegoś głośnego czynu w chwili najwybitniejszej. Tu przedstawia się jedna chwila wydarzenia, i główny wypadek wyraźnie oddziela się od epizodów. Tu pozwala się tylko napomknąć na to, co poprzedziło, lub co ma nastąpić. Rzecz główna, aby dobrać przedmioty, których znaczenie można schwycić jednym rzutem oka. W połączeniu prostych, lecz wiele mówiących pobudek, z których powstaje główna scena dramatycznego wypadku, zawiera się twórcza siła Artysty. Tu też należy wyrażenie wyłącznych stanów duszy ludzkiej. Najdziksze uniesienia namiętności i najdelikatniejsze wzruszenia serca, służą tutaj dla wyrażenia wyższego pomysłu, uosobiającego obrany przedmiot. Dla tego to, w przedmiotach z Pisma S. należy troskliwie unikać pobocznych okoliczności, mogących osłabić wzniosłość głównego przedmiotu.

Rodzaj *okolicznościowy (de genre)*. Kiedy miasto wzniosłych przedmiotów, Malarz zakłada sobie za cel, wyrazić powszednie życie z wydarzeniami codziennemi; wtedy estetyczność i przedstawienie oddzielnych wizerunków w obrazie, zależy bardziej od okoliczności, niż od głównego pomysłu. Jedyne wtedy staranie Artysty — zrobić obraz prawdopodobnym: i przyjemnym: on tu nie uszlachetnia codziennego życia wyższą myślą, lecz przedstawia je wzniosłem lub poziomém, poetycznem lub prozaiczném, tak, jak jest w rzeczywistości: uczucie, kierujące Artystą w tym razie, powinno wypływać z faktu wyrażanego, a nie z samego Artysty. Wyższy, historyczny rodzaj, zawsze mniej więcej jest wypadkiem sposobu myślenia i uczuć samego Artysty; przeciwnie, rodzaj niższy, któryby można nazwać naśladowczym, t. j. co Francuzi zowią *peinture de genre*, zawsze wypływa z przedmiotów, bo jeżeli przedstawia jakiekolwiek uczucie, dowcip lub humorystyczność, to wszystko należy do samego przedmiotu, a udział artysty ogranicza się tylko wyborem i umiejętnością malowania z natury. Jeżeli zręcznie umie pochwycić różnorodne zjawiska życia, i pojmuje myśl, która się w każdym z nich tai, to robi wszystko, co należy do naśladowczego Malarza (*), gdy przeciwnie Malarz historyczny, na czele stawi myśl, a potém dowolnie dobiera dla niej przyzwoite kształty. Poetyczny charakter naśladowniczego Malarza możnaby przyrównać do charakteru powiastki, *przyrodo-baśni* lub *legendo-przysłowia* (zawsze w znaczeniu powieści), które w swej pierwiastkowej formie miały tylko wierny i żywo nakreślony zarys, jakiegoś wypadku, opowiadania lub anegdoty z życia powszedniego. Właśnie jako wydarzenie przeradza się w romans przez urozmaicone połączenie charakterów i zdarzeń, tak rodzaj naśladowczy podnosi się rozszerzeniem granic i głębszem wejrzeniem na przedmiot.

(*) Umieszczamy ten artykuł, nie całkowicie podzielając zdanie autora w jego definicyach. Gdzieindziej postaramy się rozwinąć nasze własne; tymczasem powiemy że malarstwo, we wszystkich jego rodzajach, poczytujemy za sztukę czysto-naśladowniczą.

(Wyd. Tyg.)

Niektóre utwory dawnych Mistrzów Weneckiej Szkoły, stawią ten rodzaj prawie na równi z historycznym. Komizm, humoryzm i sentymentalność, główne elementa tego rodzaju, jak sceny tragiczne, głęboko serce poruszające, są zasadą rodzaju historycznego.

W charakterystyce obu tych rodzajów, ta różnica, iż w historycznym najgłówniejszą część przestrzeni obrazu zajmują postacie, przedstawiające się w najobszerniejszych rozmiarach, a wszelkie dodatki są od nich zależące: w drugim, dodatkowe okoliczności grają główną rolę, a ludzkie postacie są podrzędnemi; we wszystkiém szczupłe zachowuje wymiary.

Portret nabiera znaczenia historycznego malowidła, jeżeli wiernie i dobitnie przedstawia charakter typu. Dla tego ten rodzaj, powinien wybierać moment spokojnego usposobienia, normalnego stanu duszy; wszelkie przypadkowe wzruszenie, obudzone jakim ubocznym przedmiotem, tu nie jest właściwe.

W *Pejzażu* przedstawia się natura nietylko jako miejsce przebywania człowieka, ale i wyłącznie jako sfera, uważana pod wpływem klimatu, pór roku i zmian powietrza, ze wszystkiemi miejscowemi szczegółami natury organicznej i nieorganicznej. Lubiemy sielskie widoki, które się zgadzają ze stanem naszej duszy, i dla tego rodzaj pejzaży powinien przemawiać do uczucia. Pejzażysta powinien czarować widza wiernością swych obrazów. Dla tego potrzebne jest głębokie pojęcie natury w ogólności, i każdego jej zjawiska w szczególności.

Teraz powiemy słów kilka o warunkach, pod jakiemi myśl łączy się z materjalną pięknością w każdym artystowskim utworze.

Myśl, którą zamierza przedstawić Artysta, rzadko należy doń wyłącznie, t. j. jest jego *odkryciem*. Czerpie ją zwykle albo w Religij, Poezij i Hystoryi, albo w powszedniém życiu i zastosowywa do sposobów swej sztuki. Więc, tak zwane *wynalezienie*, zawiera się nie tyle w nowości pomysłu, ile w tej wyłącznej i oryginalnej formie, w jakiej ją umysłowi Artysty przedstawia. Myśl nabiera artystowskiego znaczenia tylko w jego fantazij, która dla niej wynajduje właściwą formę.

Jak tylko artysta zamierza oblec w widome kształty to co powstało w jego fantazij, to już przechodzi w utwór czyli kompozycją t. j. w estetyczne rozmieszczenie na przestrzeni tych kształtów, któremi chce zmysłowie wyrazić myśl swoją.

Im wyższa i większego znaczenia myśl, wyrażona w artystowskim utworze, tym więcej w oddaniu swem wymaga harmonijnej piękności, która jest właśnie prawdziwą pięknością sztuki, odpowiedną we wszystkich szczegółach, wiecznie dążącą do godności myśli i jedności w jej objawieniu. Sposób wypełnienia tego warunku w formie, nazywa się *Stylem*. Jak tylko myśl artysty natchniona, zaraz znajduje się styl; nie masz stylu, kiedy myśl ciemna.

Dla tego to wielcy Artyści mają wyłączny styl. Prosta umiejętność używania materjałów, bez artystowskiego pomysłu, nazywa się *manierną*. W najpomyślniejszych czasach dla sztuki, zawsze się wyrabiał styl odrębny, który w pewnej epoce charakteryzował jej utwory. Styl oznaczał nie tylko dążność sztuki i panujące w niej główne ideje, i pojęcia o niej, ale często wyrażał całą dążność epoki, całe życie duchowne narodu w pewnym obrębie czasu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Romuald Podbereski.

DZIEJE KRAJOWE.

UWAGI O POCZĄTKACH WOŁYNIA.

(Dokończenie.)

Pod takim względem przyjmując odwieczność posad słowiańskich zbliżemy się do przekonania, że okolice Karpatow były jedną z trzech dzielnic Scytyjskich pod imieniem *Arpoxay*, co stwierdza samo nazwisko pomienionych gór okazujące w sobie dołączenie wyrazu Greckiego *Ghe.* oznaczającego ziemię—Góry te w języku Scytyjskim czyli Tatarskim mianują się Tau-Try, co po Polsku oddaje się wyrazem Tatry z jakowego nazwiska utworzyła się mitologiczna Trynakria — Grecy zaś też same góry inaczej nazywali *hiperborejskiemi*, czego ślad wskazywać można w podobnych że nazwiskach Węgierskiej prowincij *Eperies*, a Ruskich krajow w głównej włości Samborskiej. Przyczém i w Podolskiej prowincij oddział gór Karpatskich mianowany Tołtry zowie się górami Niedoborskiemi jakby powiedzieć Nider Berejskiemi — I w tych własnie miejscach powstały znane w dziejach świata mocarstwo Wielkiej Morawij i państwo Dakow, zapewne tak nazwane od panujących w nim Dagestańcow podgórza Kaukazkiego czyli Ar-Modyjskiego, z czego takoż wywinęło się nazwisko Sarmatow oznaczające w Scytyjskim języku ziemię Ar-Modyjską — Tak z tym zgodnie Pomponiusz Mela przy Dniestrze od Wisły wskazał Sarmatow, jakowe kraje Jornandes pisarz dzieł Gotyckich pomianował Antami, zdaje się albo z Greckiego, że one względnie Słowian nad—Dunajskich leżały na przeciwnej stronie gór Karpatskich, albo że zajmowały okolice nad wodami Sanu, co także może się uważać złożeniem wyrazow Scytyjskich *Samo* w skróceniu przez literę *S* oznaczającego ziemię i nazwiskowego *Antow*, a czego zabytkiem jest nazwisko miasta Santomierza — Później kraje te opanowali Ostrogoty czyli Alan-Goty co z Herulami wychodni z ostrowiu Skandynawskiego posiedlili się w Prusiech, w Litwie i w dalszych Scytyjskich przez siebie ujarzmionych krajach skąd wyruszyli oni, jedni na opanowanie Krymu, a drudzy na wsparcie związku Markomańskiego, dążąc na zniszczenie i rozszarpanie

Państwa Rzymskiego — W przemianach więc takowych panowań szukać należy początku nazwiska Wołynia, bo Nestor, najdawniejszy z dziejopisow Ruskich zaswiadcza, jako mieszkańce Wołynia Słowianie zwali się Siewier—Buzanami bezwątpienia dla tego, że posady ich opierały z jednej strony po rzekę Bug, (nie tę co płynąc przez całą Ukrainę i Podole wody swoje wlewała na południe w Pont czyli morze Czarne pod nazwiskiem Bubu, ale tę która znajdowała się ku północy wraz z Wisłą wpadająca do morza Baltyckiego); gdzie z drugiej strony tejże rzeki przy Wisle zasiadł rod Winidow, czyli raczej istotnie Wenedow, co ustępując z Pomorza Baltyckiego przed przemocą Gotow i Wandalow posiedlili się w Czeskich lasach nad Wartą przy Gnieźnie, i opanowali Białą Chrobację gdzie w starożytnej Malei założyli miasto Krakow, jeżeli nieprzemienili tylko pierwiastkowego nazwiska *Wawelgrad*, pokonawszy dawnych miejsca tego władcow pod wojennym godłem Zmijów niszczących i ujarzmiających okoliczne kraje — Z czego utworzyła się allegoryczna powieść o Lechu, Krakusie i Wandzie, tak jako Niemcy i dotąd Słowian nazywają *die Wenden* — Nawet posady Województwa Lubelskiego z miastem Lublin zdają się bydź wychodnemi z krain Pomorzan-Linow, którzy za Wisłą aż do Bugu obok Mazowsza zajęli płaszczyzny od wód morskich opuszczone od miasta Bełzu ciągnące, ztąd poczytywane Ługami Bełzkiemi lub Linskiemi — Chociaż takowe twierdzenie może bydź uważane więcej etymologicznym.

Długosz napisał; że gdzie rzeka Uczew pod mieściną Grodkiem wpada do Bugu, tam był niegdyś zamek *Wołyń*, od którego cały kraj nazwał się *Wołyniem* — Naruszewicz miejsce to naznacza niedaleko Hrubieszowa, gdzie teraz są posady Grodek i Wolica, co przyjąć trudno, jeżeli zwrócimy uwagę, że podług zgodnych starożytnych podań okolice Chełmskie należały do ogółu posiadłości Jadźwingów, narodu osobnego i strasznego sąsiadom, którym pierwszą klęskę zadali Polacy pod panowaniem Leszka Czarnego około roku 1280 Ery Chrześciańskiej, to jest w trzysta lat późniéj po okazanym istnieniu nazwiska krainy Wołyńskiej przy dziale potomków Włodzimierza Wielkiego Xięcia Ruskiego. Lecz w okolicy istotnego Wołynia znajduje się wiele posad wiejskich pod nazwiskiem Słowiańskim *Wulka;* jakowego nazwiska to jest Wulka jest nawet przedmieście jednego z głównych miast Wołyńskich Łucka; i czarodziejstwo też które przyznaje sobie lud pospolity mieszkańców Wołynia oddaje się wyrazem *Wołchowanije* — a *Wołchw* znaczy czarodzieja, od czego musi pochodzić nazwisko *Wołkołakow;* nawet zwierz *wilk* w Germańskim języku nazywa się *wolf;* wyraz zaś *Volk* znaczy *Lud* czyli *narod*, *Hinein*, *wewnątrz*, jakby powiedzieć posredni *Szlucker Mizeraka*, co bardzo zdaje się stosować i do nędznej okolicy Wołyńskiej i do zabobonnego guślarstwa tamecznych mieszkańców — Do czego dodawszy że kraj Wołyński między wodami Bugu i Steru leży przy rzece zwanej Ług, i nie jako posrednim jest między górzystemi okolicami Czerwonej Chrobacij leżącej przy Karpatach, a między nizinami krain Polesia co pociągnęły na wody Piny i Prypeti, najpodobniej z tych wszystkich okoliczności wywinąć się mogło Germańskie *Volk-hinein* oznaczające kraj wewnętrzny i *Wolkhinein Schloss*, co wytłumaczono Wołyński zamek — jakowe nażwisko z czasem rozciągniono na cały kraj — Podług czego, ponieważ miasto Włodzimierz zbudowane nad rzeką mianowaną Ług odwiecznie poczytywało się głównym miastem czyli stolicą nie tylko Wołynia, ale też i ziemi Chełmskiej, a za tém dla czegoż wahać się w przyznaniu, że starożytny *Wolhiner Schloss* jest zamek znajdujący się w dzisiejszym mieście Włodzimierzu—Zamek ten z ziemnych okopów utworzony między otaczającemi go błotami okazuje się dotąd zadziwiającym jakby czarodziejskiej sztuki dziełem. Jeżeli pomieniony zamek wzniesli i utwierdzili Ostrogoty dla ujarzmienia okolicznych mieszkańców, to Wielki Włodzimierz dla zabespieczenia świeżo zdobytych krain mógł przy nim założyć posadę miasta którą od swego imienia nazwał Włodzimierzem, a nowe to nazwisko przez tyle wieków zatarło pamięć dawnego zamku Wołyńskiego—bo przecież wielkie są ślady i podobieństwa że kraj Wołyński znany był Grekom w bardzo odległej starożytności — kto dopuści, iż wody północnego oceanu i wielkiego Pontu przerwą skał Cyanejskich czyli pasma gór Trackich spłynęły na płaszczyzny Celessyryj gdzie zalały obszerność krain dziś morzem Śródziemnym zajętych z handlowemi miastami położonych na spławnych rzekach tych okolic pod allegorycznym imieniem wojennych Amazonek, ten jeszcze łatwiej przekonać się potrafi, że pod wyobrażeniem pięciu wodzów Beockich podług poematu Illiady Homera przybyłych ze znakomitą flottą przeciwko Troi, zawiera się podanie, jako między innemi i pięć główniejszych rzek Wołyńskich przyłożyły się do zburzenia przemożnego Grodu Illion-Tyru, który podług świadectwa Strabona wodami zalany został tak dalece, że ztąd wyniknęła przypowieść łacińska: «*nec locus ubi Troja fuit!!!* E. S.

Od Lipca rozpoczyna się prenumerata na Drugie półrocze Tygodnika. Osoby życzące prenumerować proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюня 11-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.